

## WASZYNGTON UJAWNI "PLAN KUSHNERA" DLA BLISKIEGO WSCHODU PO WYBORACH W IZRAELU

Doradca prezydenta USA Jared Kushner oświadczył w czwartek podczas bliskowschodniej konferencji w Warszawie, że plan pokojowy Waszyngtonu zakłada, że Izraelczycy i Palestyńczycy będą musieli pójść na kompromisy.

Na zamkniętej sesji konferencji Kushner miał również przekazać, że bliskowschodni plan pokojowy administracji prezydenta USA zostanie zaprezentowany po zaplanowanych na 9 kwietnia wyborach parlamentarnych w Izraelu.

*Słyszemy Jordanię, Arabię Saudyjską i Izrael i rozumiemy, że jest szansa (...) Kiedyś czynnikiem jednoczącym świat arabski była nienawiść do Izraela. Dziś one (państwa arabskie - PAP) są zatroskane o obywateli.*

*Jared Kushner o planie pokojowym dla Izraela i Palestyny*

Po raz pierwszy o tym, że to Warszawa będzie miejscem prezentacji zarysu planu, nazywanego "dealem stulecia", napisał w zeszłym tygodniu amerykański portal informacyjny Axios, powołując się na źródła w Białym Domu. Również w zeszłym tygodniu Axios podał, że pod koniec lutego Kushner uda się w podróż do kilku krajów regionu - Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Omanu, Bahrajnu, Kataru i być może Maroka - gdzie ma rozmawiać o tym planie.

**Czytaj też:** [Izrael potwierdza naloty na cele w Syrii](#)

Z kolei stacja Fox News przekazała w poniedziałek, że plan, który według niej liczy między 175 a 200 stron, w niedzielę został zaprezentowany Trumpowi, a oprócz szefa państwa i Kushnera, całość znają jeszcze tylko trzy osoby: sekretarz stanu USA Mike Pompeo, amerykański ambasador w Izraelu David Friedman oraz specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Jason Greenblatt. Jak twierdzą źródła Fox News, prezydent był zadowolony z dokumentu.

**Czytaj też:** [Rosja angażuje się w mediacje między Palestyńczykami a Izraelem](#)

Z kolei amerykański magazyn "Foreign Policy" napisał we wtorek, opierając się na swoich źródłach, że Kushner rozumie, iż aby plan miał jakiegokolwiek szanse, Palestyńczycy muszą coś istotnego dostać.

Po uznaniu przez USA Jerozolimy za stolicę Izraela, postrzegają oni bowiem administrację Trumpa jako wyraźnie proizraelską i jej nie ufają. W związku z tym pojawia się wśród amerykańskich komentatorów przypuszczenie, że częścią porozumienia będzie uznanie przez Waszyngton państwa palestyńskiego ze stolicą we Wschodniej Jerozolimie.

**Czytaj też:** [Strefa Gazy: Uzgodniono nowy rozejm palestyńsko-izraelski](#)

W warszawskim spotkaniu ministerialnym poświęconym problematyce pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie udział biorą przedstawiciele kilkudziesięciu krajów z całego świata, m.in. wiceprezydent USA Mike Pence i premier Izraela Benjamin Netanjahu, a także szeroka reprezentacja Bliskiego Wschodu, w tym delegacje Arabii Saudyjska, Kataru, Jemenu, Jordanii, Kuwejtu czy Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz przedstawiciele wszystkich państw UE.